

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:  
Miesięcznie Mk. 2200  
na prowincji „ 2750  
Zagranicą „ 5000

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęta ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia, z wyjątkiem ogłoszeń zapłaconych z góry.

Administracja otwarta od g. 9 rano  
do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorek i piątek  
od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla  
liczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Reklamów nadsyłających się do druku Redakcji  
nie zwraza.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważamy  
za bezpłatne.

CENA OGŁOSZENI:

Przed tekstem mk. 300.—  
w tekście mk. 450.—reklam  
mk. 300.—, mikrologi  
mk. 150.—, komunikaty  
mk. 180, swyczasus mk. 120  
za wiersz komparcylowy  
jednolamowy.

Ogłoszenia drobna 35 mk.  
za wiersz, dla poszukują  
cych pracy oraz zagubio  
ne dokumenty mk. 20.

Ogłoszenia zamiejscowe o  
50 proc. drożej. — Zagra  
niczne 100 proc. drożej.  
Ogłoszenia nadsyłane po  
g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60.143

Prenumerate i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

## OD WYDAWNICTWA.

Do przyjaciół i czytelników „Pracy”!

Warunki wydawnicze w Polsce z miesiąca na miesiąc stale się pogarszają. Już obecnie wchodzimy w okres, kiedy książka staje się wskutek swej wysokiej ceny rzeczą zbyt kosztowną dla przeciętnego człowieka pracy. I z czasopismami rzecz ma się nie lepiej. Cena papieru, materiałów technicznych i robocizny wzrasta niepomiaralnie co miesiąc. Wydawanie czasopism staje się wskutek tego coraz trudniejsze. Trudności te stają się nie do przezwyciężenia zwłaszcza dla niezależnych, nie korzystających z żadnych ubocznych pomocy czasopism demokratycznych, które nie mogą liczyć na ogłoszenia ster przemysłowo-handlowych. Jedynym środkiem oparcia dla tego rodzaju pism jest prenumerata.

W naszych łódzkich warunkach jest to oparcie bardzo niepewne, boć przecie 50 proc. robotników to analfabeci lub półanalfabeci, a dla

pozostałej części w ogromnej przewadze, słowo drukowane nie jest bynajmniej nieodzowną potrzebą dnia codziennego.

Te wszystkie względy razem wzięte uniemożliwiają nam w dalszym ciągu wydawanie „Pracy”, jako organu codziennego.

Nie chcąc jednak schodzić całkowicie z zajmowanego posterunku, prowadzić będziemy nasze wydawnictwo od Nowego Roku jako tygodnik.

Sądzymy, że przyjaciele naszego pisma i dotychczasowi prenumeratorzy, którzy doceniają znaczenie niezależnej, demokratycznej prasy, będą w dalszym ciągu darzyli nas swym poparciem i pozwolą nam w ten sposób przetrwać najniepomyślniejszy czas dla wszelkiego rodzaju wydawnictw.

Na razie więc zapraszamy do prenumeraty tygodnika „Praca”.

dotychczasowi urzędnicy fachowi Niemcy, zakład opuścili i pomimo bojkotu dotychczasowych dostawców fabryki, pracuje normalnie, gdyż Polska znalazła w sobie dostateczną ilość pierwszorzędnych inżynierów-specjalistów, w niczem nie ustępujących Niemcom.

Na podkreślenie zasługuje w dalszym ciągu twierdzenie autora, iż wszystkie środki żywności, jakimi Polska rozporządza, są na wyczerpaniu. Dla „nieszczęśliwych” mas robotniczych w Polsce zabrakło jakoby chleba i nie im obecnie nie pozostaje innego, jak emigracja. Rzeczywistość jest zupełnie inna. Zniwa w Polsce wypadły stosunkowo dobrze, tak, że nietylko starczą na pokrycie potrzeb wewnątrz kraju ale sporą ilość zboża, a przede wszystkim ziemniaków będzie można wywieźć zagranicę w pierwszej linii do Niemiec, gdzie pod względem żywnościowym stosunki układają

się w tym roku znacznie gorzej, aniżeli w Polsce.

Czynny pesymizm autora odnośnie do stosunków na Polskim Górnym Śląsku, staje się zrozumiałym, po przeczytaniu końcowego artykułu, w którym proponuje urządzenie nowej konferencji w sprawach śląskich, w której to konferencji według jego propozycji winnyby wziąć udział: Anglja, Francja, Szwecja, Niemcy i Polska, celem zastanowienia się nad groźnym położeniem Śląska i zdecydowaniem ostatek nim co do jego losu.

Autor artykułu w „Financial Times” może być zupełnie spokojny. Los Górnego Śląska jest dzisiaj przesądzony. Polska potrafi pokonać chwilowe trudności wynikłe z podziału kraju. Zaś ludność Górnego Śląska, aczkolwiek ponosi obecnie ofiary, ponosi je chętnie i czuje się szczęśliwą, że po tyluwiekowej niewoli została nareszcie połączona z Macierzą.

## Ruch autonomiczny w Pruszech Wschodnich.

Od niejakiego czasu w kołach nacjonalistycznych Prus Wschodnich ujawniają się tendencje: Precz z Berlinem! Dajmy temu ruchowi zwłaszcza paliwo ostatecznie zmiany na stanowiskach landratów. Nie są to jednak jedyny przyczyny. Istota rzeczy polega na tem, że koła górzące w Pruszech Wschodnich, do szpiku kości reakcyjne i nacjonalistyczne, uważają rząd centralny w Berlinie za demokratyczny. Dla tych junkrów wschodniopruskich: traci już demokracja każdy szczegół, odchylający się od tradycji wilhelmowskiej.

Sądząc po głosach prasy nacjonalistycznej niemieckiej, Prusy Wschodnie skarżą się nietylko na politykę personalną demokratyczno-socjalistyczną, biorą Berlinowi nietylko za złe obsadzenie prezesury prowincji demokracją, prezesury regencji królewieckiej i policji oraz działu personalnego w przydzium socjalistami, obsadzenie kilku landratów lewicowcami. Przytaczają także rzeczowe skargi. Zarząd kolei do tego czasu nie uwzględnił wniosków o niższe przewoźu węgla i nawozów sztucznych. Rolnictwo nie może pracować intensywnie. Certy podnoszą się coraz bardziej. Nędza ludzi żyjących z renty, rośnie do olbrzymich rozmiarów. Na wszy rozwija się radykalna propaganda. Zebracy wiozą się całąmi bandami. Podpalania są na porządku dziennym.

Miasta, oprócz drożyzny mają jeszcze szczególne kłopoty, nie mogą uzyskać kredytów komunalnych w Rzeszy, ponieważ tam panują fantastyczne o Pruszech Wschodnich pojęcia.

Trudno oczywiście powiedzieć, ile w tem wszystkim jest prawdy. To wszakże nie ulega wątpliwości, że najważniejszą przyczyną są owe kwestje osobiste.

Wskutek powyższych wydarzeń wysuwa się w kołach nacjonalistycznych i partji ludowej zamiar, żeby Prusy Wschodnie odłączyć od Prus i utworzyć z nich samodzielne państwo związkowe. Rzecz ta jest przewidziana w obecnej konstytucji niemieckiej, podług której każdy obszar, liczący przynajmniej 2 miliony mieszkańców może na zasadzie plebiscytu stać się samodzielnym państwem związkowym, a procedurę w tym razie przepisuje konstytucja. Dążenie Prus Wschodnich zatem nie polega na oderwaniu od Niemiec, tylko na uzyskaniu odmiennego, samodzielniejszego stanowiska wewnątrz Rzeszy i jest w zupełnej zgodzie z konstytucją niemiecką.

Oczywiście zamiary takie napotyka ją na opór w kołach socjalistycznych niemieckich. Jest to całkiem naturalne. Zajmują w prowincji nacjonalisci tak górujące stanowisko, że samodzielne Prusy Wschodnie stałyby się domeną nacjonalizmu, jeszcze bardziej zapewne niż Bawaria. Więc prasa socjalistyczna i demokratyczna występuje przeciw wszelkim takim projektom.

Zabawne wprost jest przytem, że obie strony posługują się straszakami polskim. „Vorwärts” i „Berliner Tageblatt” zarzucają nacjonalistom zdradę stanu, bo samodzielne Prusy Wschodnie pochłonięłyby niezawodnie Polska. Nacjonalisci znowu twierdzą, że obecne lekceważenie prowincji przez rząd centralny raczej wzbudzi żywiołowy odruch niechęci do państwa, i wskazuje, że polityka personalno-lewicowa wywołała triumf prasy polskiej.

W niektórych kołach polskich może powstać niejaki zadowolenie z tego ruchu, jakoby prowadzącego do osłabienia Niemiec. Należy przestrzec przed takim zapatrywaniem.

Jak wskazaliśmy już, zamiary wschodniopruskie nie idą ku odłączeniu od Rzeszy, lecz ku uzyskaniu w obrębie jej korzystniejszych warunków istnienia. To zaś powinno raczej wzmocnić przywiązanie do Rzeszy, niż je osłabić, jak wogóle ustroj autonomiczny państwa czyni je silniejszym niż centralistyczny. Jeśli zaś chodzi o los Polaków w Pruszech Wschodnich, to tenby się raczej pogorszył. Przeciwnie rząd w takim państwie związkowym objęliby właśnie nacjonalisci, a więc najgorsi wrogowie Polaków. Los Polaków w Pruszech Wschodnich jest opłakany. Ale stałby się tem fatalniejszy pod rządami takich ludzi, pod pozorem, że Polska wyciąga ręce po Prusy Wschodnie, pod wrażeniem pragnienia, aby wobec Rzeszy dawać dowody swojego patriotyzmu.

Z naszej strony więc na cały ten ruch autonomiczny zapatrywać się należy bardzo krytycznie.

## Koszta utrzymania w Niemczech.

Wskaźnik kosztów utrzymania (wydatki na wyżywienie, opał, światło, mieszkanie i ubranie) obliczony przez statystyczny urząd państwowy, wzrósł w październiku do 22,068, wskaźnik dla września wynosił 19,319. Wzrost zatem

## Niepowołani opiekunowie.

W numerze 10564 pisma angielskiego „Financial Times” pojawił się artykuł o obecnym stanie gospodarczym Górnego Śląska, pochodzący jakoby od umyślnego na Śląsk wysłanego korespondenta tego pisma, a zawierający tyle mylnych informacji, tyle nieścisłości, iż, zdaje się, nie odbiegłmy daleko od prawdy, twierdząc, iż artykuł tego nie mógł napisać żaden obiektywny cudzoziemiec, a tylko zjadający nienawistną do wszystkiego co polskie, hakatysta pruski.

Nie dziwne, iż artykuł ten z całą skwapliwością podchwyciła większość prasy niemieckiej.

Autor powyższego artykułu wychodzi przede wszystkim ze znanego powszechnie faktu, iż połączenie kolejowe pomiędzy Górnym Śląskiem a Rzeszą niemiecką jest o wiele lepiej rozbudowane, aniżeli połączenie z Polską. Nie dodaje atoli, że to jest rzeczą zupełnie naturalną jeżeli uwzględnimy tę wielką przeszkodę w wytworzeniu się odpowiedniej łączności gospodarczej pomiędzy Śląskiem, a resztą ziem polskich, jaką była dawna granica polityczna i celna, która sztucznie, najbardziej zależnie od siebie centra gospodarcze, oddzielała.

Niesłusznie jednak jest twierdzenie, iż tylko dwie linje kolejowe łączą Górny Śląsk z Polską. Każda mapa kolejowa wykazuje tych połączeń sporo więcej: Herby, Sosnowiec, Szczakowa, Oświęcim, Działdowo. A gdyby przy podziale Śląska uwzględniono należycie istotne potrzeby gospodarcze, winna nam była przypaść co najmniej jeszcze arterja komunikacyjna: Knurowiec, Kępno, Poznań.

Autor powyższego artykułu twierdzi, iż z produkcji węgla górnośląskiego szło przed wojną: jeden procent do Austrii, jeden procent do Rosji, a 98 procent do Niemiec. Pozostanie to już jego tajemnicą, a jakiego źródła powyższe cyfry

czepał. Oficjalne liczby wykazują, iż Górny Śląsk konsumował w roku 1913 — 13 milionów 885 tysięcy ton, do Polski wywieziono 7.370.000 ton, co już czyni razem przeszło 60 procent ówczesnej produkcji; do Niemiec (bez prowincji polskich i gdańska) szło 12.500.000 ton, co czyni 93,2 proc.

Autor twierdzi dalej, że rozstrzygnięcie w sprawie Śląska było niestraszne, bo przed wojną tylko jeden procent członków rodzin obywateli Śląska mieszkało w Polsce i zapytuje, gdzie pozostała sprawiedliwość? Zapomina przytem, że 70 proc. ludności Śląska — według pruskich spisów urzędowych — to Polacy, z których ogromna większość podczas plebiscytu zadokumentowała ochęć należenia do Polski. Czy by było sprawiedliwiej, gdyby ludność tę — wbrew jej woli — wtłoczono nadal w jarzmo pruskiej niewoli?

Można jeszcze zrozumieć pomyłki autora, co do przeszłości, co do cyfr statystycznych. Natomiast nie można absolutnie zrozumieć, na jakiej podstawie mógł on zaobserwować na Śląsku „iz kolony Knurowa zatrzymane ruch w całym szeregu kopalni; że fabryka produktów sztalowych w Chorzowie stoi” itd.

Faktem niezbitym jest, iż mimo wielkich chwilowych trudności, wywołanych podziałem kraju, wszystkie na Śląsku kopalnie i buty — bez wyjątku — pracują normalnie, wydajność robotników się zwiększa, ilość węgla nagromadzonego na zwalach, dość znaczna w pierwszych tygodniach po objęciu kraju przez Polskę, zmniejsza się stopniowo i równa się obecnie tylko tygodniowej produkcji. Jest to rzeczą zupełnie normalną, a nawet do pewnego stopnia — na wypadek bezrobocia — wprost konieczną.

Fabryka związków sztalowych w Chorzowie, pomimo, iż na rozkaz dawnej dykcji niemieckiej w Berlinie wstąpi

wynosił 65,7 proc. Nie uwzględniając wydatków na ubranie (które dopiero od kilku miesięcy brano na uwagę przy obliczeniu) wskaźnik wynosi 19,604 co stanowi wzrost o 71,4 proc. w stosunku do odpowiedniej liczby wrześniowej stanowiącej 11,370. Wydatki odzieżowe przy znacznej wyższej nie podrożały w tym stosunku jak wydatki na pozostałe potrzeby razem wzięte. Wskaźnik wy-

datków tylko odzieżowych zwiększył się o 48,7 proc. do 38,664. Wydatków zaś na wyżywienie o 72,7 proc. do 26,623. Oprócz tych przeciętnych miesięcznych wskaźników obliczono wskaźnik 25 października r. b. Według tego obliczenia dla końca miesiąca wskaźnik ogólnych kosztów utrzymania wynosi 24,703, co oznacza 247 krotny wzrost w porównaniu ze stanem przedwojennym.

## Jeszcze o historii podwyżek w przemyśle.

Towarzysz Kalużyński i jego salomonowe obliczenia wzrostu drożyzny.

Stare przysłowie mówi, że kogo Pan Bóg chce ukarać temu wpierv rozum odbierze. Tak też i w ostatnich czasach stało się z pepesowcami na bruku łódzkim. Od 18 lutego r. b. przedst. wi. o. o. socjalistycznego Związku pepesowskiego zdaje się, że to co czynią jest nieomyślną wyrocznią i że wszyscy bez wyjątku winni na to się zgodzić: W tem celuje zwłaszcza osławiony tow. Kalużyński, który dowiódł jasno jak na dłoni, że drożyzna od dn. 18 lutego do 18 grudnia r. b. wzrosła o 107 proc. Skąd tow. Kalużyński czerpał myśl przewodnią dla swego obliczenia, to już pozostanie tajemnicą dla szerokiego ogółu robotników. Salomonowe to obliczenie przedstawia się w ten sposób, że przy ustalaniu racji artykułów wziął sobie przygodnie ilości w funtach, jak również i gatunki. Co się tyczy ceny na to artykuły, to w dniu 20 listopada r. b. brał ceny hurtowe, a w dniu 20 grudnia r. b. detaliczne, tak że przy zestawieniu „matematyk” Kalużyński otrzymał bardzo dużą różnicę, bo aż 107 proc.

Wyliczenia tego nie można porównać z byle czem. Nowożytny Salomon w osobie tow. Kalużyńskiego winien otrzymać od swego Związku order Rojzy Luxemburg, jak również imię jego winno być zapisane złotymi zgłoskami w czerwonej księdze PPS., oraz ulica Piotrkowska winna być nazwana ulicą tow. Kalużyńskiego, jako nieśmiertelnej sławy matematyka.

Ale teraz dość żartów i należy ozytelnikom „Pracy” przedstawić w faktycznym świetle te „wyliczenia”: na co one były obliczone. Jak wiadomo ogółowi robotniczemu w ostatnich dwóch akcjach podwyżkowych przedstawiciele Związku PPS. udziału pozytywnego nie brali, tylko zajmowali się szczeniemi i podleganiem przeciwko Związkowi „Praca”. Gdy to nie odniosło żadnego skutku, więc pepesowcy zabrali się do innego sposobu wyrwania w głowach robotnikom. Kiedy Związek „Praca” przeprowadził akcję podwyżki 46 proc., to towarzysze „Zadnego” udziału w tej akcji nie brali, myśląc że jeżeli ich tam nie będzie—to że sprawy podwyżki będą nicy; gdy się wbrew ich woli stało inaczej, to powiadają sobie, że przecież trzeba jakoś swoje niedoświadczenie oszukać. Wobec tego w szmatce brukowej, tak szumnie zwanej „Łodzianin” tow. Kalużyński pod pseudonimem „delegata” klasowego pisze, że Związek „Praca” źle obliczył wzrost drożyzny i że przedstawiciel jego osmielił się oponować przeciwko osobie tow. Kalużyńskiego jako gościa na konferencji. Następnie ten sam tow. Kalużyński wypisuje takie brednie i niedorzeczności w tej plugawej szmatce pod względem osobistym przeciwko osobie przedstawiciela Związku „Praca”, że tylko na coś podobnego może się zdobyć człowiek kompletnie chory na głowę, albo moralnie upadły.

Tow. Kalużyński w swej szmatce woła do robotników, by ci zapisywali się do jego Związku, jak również by porzucili szeregi Związku „Praca”. Widocznie musi źle się dziać w szeregach osławionego, tak zwanego „klasowego związku”, kiedy aż się w ten sposób stara powiększyć jego szeregi.

Tow. Kalużyński nic jednak w ten sposób nie wskóra: Jak się pracuje taką się też otrzymuje zapłatę.

Oto bowiem jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach w Związku PPS. ujawnił się silny ferment. Członkowie tego Związku popępli politykę uprawianą przez menedżerów w osobach kalużyńskich i innych.

W ścisłym gronie pepesowców była omawiana sprawa „proklamowania strajku po Nowym Roku. Strajk ten, który ma podobno proklamować Związek pepesowski, jest obliczony na to, że ro-

botnicy nie zdając sobie dokładnie sprawy będą strajkowali, ale w jakim celu ma ten strajk być proklamowany to towarzysze trzymają to w tajemnicy. Wydałi tylko rozkaz swym partyjnym kolegom by byli na każde zawołanie gotowi. Pepesowcy zaprowadzili ostre pogotowie w szeregach swego Związku, a to z tego względu, że im wszyscy się zbuntowali i odmawiają posłuszeństwa. My ze swej strony radzimy tow. Kalużyńskiemu, by utworzył wydział ochrony i niewiernych i opornych przy jej pomocy uwzględnił, co już zupełnie wpłynęło na uspokojenie zbuntowanej niefortecznej armii.

Powyższe piszemy dla poinformowania ogółu robotników. Należy wezwać robotników, aby nie dawano posłuchu podszeptom pepesowców i komunistów. Wszelkie ich nieczne zamiary należy w zarodku stłumić i nie pozwolić warcholom siać zamętu między robotnikami w fabrykach. A tow. Kalużyński jeżeli prawdę mówi, to niech ma odwagę stanąć oko w oko z prawdą. Ale on tego nie uczyni.

## Walka ze strasznym wrogiem!

O obronę przeciwgazową.

Pożary i zgliszcza, milionowe hektomby ofiar ludzkich, złożonych Molochowi minionej wojny, nieczem są jeszcze wobec możliwości tych straszliwych ofiar ludzkich, jakie paś mogą w razie najbliższej wojny wskutek użycia w niej ze strony wrogów najstraszliwszego najpotworniejszego oręża, mianowicie trujących gazów.

Od potwornej tej broni padać będą tknięci jakby gromem nie tylko żołnierze na polu walki, ale nawet spokojni mieszkańcy kraju, zamieszkali dziesiątki kilometrów od linii bojowej, niewinne dzieci, nieszczesne matki, słowem mór pójdzie na wsie i miasta okoliczne i nie się przed nim ostać nie zdoła, wobec nieubłaganej, trującej siły gazu.

Grozą tej okrutnej i bezwzględnej siły, odczuły już dawno sąsiednie narody i w celu samoobrony zbroją się przeciw niej w sposób jedyny przez zakładanie Instytutów Naukowych, mających na celu wykrycie zagadkowej istoty różnych trujących gazów, by znaleźć skuteczne antidotum do unicestwienia ich śmiertelności.

W obronnych tych zabiegach w interesie własnym, w interesie dyktowanej instynktem samozachowawczym obrony spokojnej zwłaszcza ludności cywilnej i my nie możemy pozostać w tyle, i my narażeni jesteśmy na równi z innymi narodami na straszną ewentualność możliwej przyszłej wojny gazowej.

W dążeniach Narodu mających na celu zasilenie środkami materialnymi funduszów na założenie wspomnianego Instytutu obronnego, Łódź, to centrum naszego przemysłu, drugie miasto pod względem ilości mieszkańców w Państwie, nie pozostało w tyle i przystąpiło do zorganizowania miejscowego Komitetu obrony przeciwgazowej.

Organizacyjne posiedzenie tegoż Komitetu, odbyło się wczoraj w sali posiedzeń Urzędu wojewódzkiego przy ul. Zawadzkiej 11.

Zebrań zgromadziło liczny zastęp osób z pośród szerokiej sfery naszego miasta. Po organizacji Komitetu Obrony Przeciwgazowej pułk. Marzewski z Warszawy wygłosił odczyt aktualny o wojnie w przyszłości.

**Kupujcie 8 proc. pożyczkę złotą.**

## Wiadomości bieżące.

### Kalendarzyk.

29 Piątek	Dziś	Tomasza	
	Jutro	Eugenjusza	
	Wschód słońca,	8 m. 24	
	Zachód „	10 m. 27	
	Wschód księżyca	4 m. 27	
	Zachód „	9 m. 15	

— O lekarzy, jako biegłych w sądzie. Na posiedzeniu Wydziału Zdrowotności Publ. omawiano sprawę powoływania lekarzy sanitarnych oraz wolno praktykujących do łódzkiego sądu okręgowego w charakterze biegłych. Ostatecznie sprawę tę załatwiono w ten sposób, iż decyzję wydać ma izba lekarska.

— Przy pracy. W firmie Pałaszewski i s-ka przy ul. Rzgowskiej 48, podczas tłuczenia krzemieni uległ uderzeniu w głowę, robotnik tejże Janisz Stanisław, Radwańska 47.

— W firmie Kreninga Karola przy ul. Kątnej 6, przy wyciąganiu nici z walców, uległa uszkodzeniu pałca w prawej ręce robotnica tejże, Latiborowska Marja, Granitowa 10.

— W firmie G. Tiszler, Andrzeja 10, podczas noszenia wapna uległ oberwananiu się, robotnik Chodakowski Lucjan, Senatorska 26.

— W firmie B-oi Zapp, Juljusza 28, podczas czyszczenia maszyny uległ uszkodzeniu pałca u lewej ręce, robotnik, Pietrzak Franciszek.

— Pożar. Przy ul. Szkolnej 12 z powodu zapalenia się transformatora elektrycznego wybuchł pożar. Ogień został ugaszony przed przybyciem Straży Ogniowej. Straty narazie nieustalone.

— Fatalne skutki pijaństwa. Przy ul. Pieprzowej 15 przecinający przez podwórze w stanie nietrzeźwym Grabowski Józef, lat 27, zam. Jesionowa № 11, wypadł do suteryny, skutkiem czego rozbił sobie głowę o kamienne stopnie, ponosząc śmierć na miejscu. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon. lot

— Człta przyjaciółka. Felinia Katarzyna, zam. przy ul. Sienkiewicza 64, zameldowała do 8 kom. P. P., iż jej przyjaciółka Stanisława Czajka w Czajkowska bez stałego miejsca zamieszkania, za pomocą dobranego klucza dostała się do jej mieszkania i skradła różnej garderoby wartości 180 tysięcy marek Dochodzenie w toku. lot

## Teatr, mozga i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś w piątek o godz. 8.15 w. Teatr Miejski daje dla zrzeszeń rob. i intellig.— „Horsztyfaki”.

W sobotę z powodu przygotowań do wieczorowego premierowego przedstawienia „Morituri” (Wilki) R. Rollanda, przedstawienie dla młodzieży o godz. 3 i pół nie odbędzie się. „Wilki”, ten nad wyraz ciekawy dramat otrzyma nową oprawę sceniczną. Reżyserję powierzone dr. Brodzkiemu z Warszawy.

## Z życia organizacji N. P. R.

### Posiedzenie Zarządu Łódzkiego NPR.

W piątek dn. 29 bm. o godz. 7-ej wieczorem w klubie (Piotrkowska 91) odbędzie się posiedzenie Łódzkiego Zarządu Okręgowego NPR. Wszyscy członkowie Zarządu Okręgowego, przedstawiciele dzielnic i kół obowiązani są bezwzględnie przybyć na posiedzenie. Sprawy ważne.

## Wyrodney brat.

Do zamieszkałej przy ul. Milsza 57, Wandy Fior przybył z wizytą brat jej Stefan, zamieszkały przy ul. Zakątnej 65. Rozmowa jaka się zawiązała między rodziną przemieniła się w wrótkę w kłótnię, w czasie której Stefan Fior, dobył nagle noża i uderzył nim siostrę w twarz. Następnie rzucił on ją na łóżko i usiłował zrabować z pod poduszki 11 tysięcy mk. Na krzyk napadniętej Florówny nadbiegli sąsiedzi i posterunkowy, który odprowadził awanturnika do komisariatu. O zajęciu spisano protokół, i przesłano go do sądu.

## Polityka polska

### Termin posiedzenia Sejmu.

WARSZAWA 28. (PAT). W związku z wiadomościami, jakie się ukazały w prasie warszawskiej, o możliwości odłożenia terminu zwołania plenarnego posiedzenia Sejmu na czas późniejszy, niż 10 stycznia 1923 r., przedstawiciel PAT zwrócił się o informacje do p. marszałka Sejmu Rataja.

Pan Marszałek oświadczył, że postanowienie zwołania Sejmucok. 10 stycznia zmianie nie uległo, i że dokładne oznaczenie daty zwołania zależne jest jedynie od przygotowania przez komisję materiału dla plenum.

### Protokół przekazania władzy.

WARSZAWA, 28. W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” znajdujemy protokół przekazania władzy przez marszałka Sejmu, Macieja Rataja, prezydentowi Rzeczypospolitej, Stanisławowi Wojciechowskiemu. Protokół ten brzmi, jak następuje:

„Działo się dnia 20 grudnia 1922 r. o godz. 19 min. 30 w pokojach reprezentacyjnych Sejmu w Warszawie. Obecni: Marszałek Sejmu—Maciej Rataj, jako zastępca prezydenta Rzeczypospolitej; prezydent Rzeczypospolitej—Stanisław Wojciechowski; wicemarszałek Sejmu—Jędrzej Moraczewski, w zastępstwie marszałka Sejmu; marszałek Senatu—Wojciech Trąpczyński; prezes Rady ministrów—Władysław Sikorski, generał dywizji.

Prezes Rady ministrów odczytuje protokół Zgromadzenia Narodowego z dnia 20 grudnia 1922 r., stwierdzające wybór Stanisława Wojciechowskiego na prezydenta Rzeczypospolitej i złożenie przez niego przysięgi, poczem marszałek Sejmu, zastępujący w myśl art. 40 Konstytucji zmarłego prezydenta Rzplitej—władzę składa w ręce nowoobranego prezydenta Rzplitej—Stanisława Wojciechowskiego, który władzę tę obejmuje.

Na tem protokół niniejszy zakończony, a następnie, po odczytaniu, przez obecnych podpisany i pieczęcią Rzeczypospolitej Polskiej opatrzony został.”

Protokół podpisali pp.: S. Wojciechowski, M. Rataj, W. Trąpczyński, J. Moraczewski i gen. Sikorski.

### Z Komisji senackiej.

WARSZAWA, 28 (PAT). Na dzień 8 stycznia, o godz. 10 rano zostało wyznaczone posiedzenie senackiej komisji regulaminowej. W dniu 8 stycznia odbędzie się posiedzenie Komisji konstytucyjnej i skarbowo-budżetowej, a na dzień 9 stycznia wyznaczone jest posiedzenie komisji administracyjnej.

### Rada Ministrów.

WARSZAWA 28. (PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 28 b. m. po załatwieniu spraw bieżących i uchwaleniu szeregu wniosków, m. in. wniosku p. ministra spr. wewn. w sprawie zmiany dotychczasowego systemu cenzury druków i czasopism, nadchodzących z zagranicy, oraz projektu ustawy wniesionego przez p. prezesa Rady Ministrów w przedmiocie formy przysięgi służbowej i przyrzeczenia służbowego funkcjonariuszy państwowej służby cywilnej, postanowiła jednogł. s. nie, aby aż do uchwalenia tej ostatniej ustawy przez Sejm, panowie ministrowie zarządzili bezwzględnie zaprzysiężenie urzędników dotychczas niezaprzysiężonych w podległych im resortach na dotychczasowych zasadach.

Pozatem Rada Min. kontynuowała obrady nad uzdrowieniem administracji państwowej. W tym względzie postanowiono powołać komisję pod przewodnictwem p. prezesa Rady Min., która rozpatrzy przedstawione zasady organizacji i sposobu urzędowania naczelnych władz państwowych.

W związku z tragicznym zgonem prezydenta Rzplitej sp. Gabriela Narutowicza postanowiono odroczyć nadawanie orderów, normalnie nadawanych w terminie noworocznym.

Na temże posiedzeniu Rada Min. wysłuchała referatu p. ministra spraw zagr. o aktualnych sprawach polityki zagranicznej powzięła uchwałę w związku z konferencją brukselską.

### Podwyżka na kolejach.

WARSZAWA, 28 (AW) Taryfa osobowa na naszych kolejach będzie, jak wiadomo, podwyższona od Nowego Roku o 50 proc. osobowa, a 100 proc. towarowa.

Zmiana nastąpi teoretycznie o godz. 24 dnia 31 grudnia na 1 stycznia, praktycznie jednak zależeć będzie od terminu rozpoczęcia podróży.

Ponieważ poprzednio zmiany taryf wywołały pewne nieporozumienia co do ścisłego terminu, przeto władze kolejowe wyjaśniły obecnie, że cena biletu zależy od jego daty. Tym sposobem wszyscy ci podróżni, którzy w Sylwestra wyjechali choćby przed samą północą, będą korzystali z taryfy obecnej t. j. tańszej, nawet wówczas, gdyby podróż ich przeciągnęła się do następnego dnia lub dłużej.

### P. Haller szaka edwetę.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 28. Z powodu znanego listu uczestników II Brygady Legjonów p. Haller wystąpił na drogę sądową przeciwko p. Michałowi Wyrostkowi przypisując jemu główną odpowiedzialność za list.

### Przed procesem Niewiadomskiego.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 28. — Sąd sądu w procesie Niewiadomskiego, mordercy śp. Prezydenta Narutowicza ma być następujący: przewodniczyć rozprawom będzie sędzia Łaskowski, z udziałem sędziów Kozakiewicz i Krasowski.

Oskarżać będzie prokurator Rudnicki.

W kołach sejmowych zwracają uwagę na fakt, iż w tak ważnym ze względów państwowych procesie nie uczestniczy prezes Sądu Okręgowego, względnie wiceprezes.

### Oplaka nad dziećmi ś. p. Prezydenta Gabriela Narutowicza.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 28. — Rada rodzinna, która zajęła się interesami rodzinnymi ś. p. Prezydenta Gabriela Narutowicza, powierzyła opiekę nad nieletnimi dziećmi zamordowanego Prezydenta p. Leopoldowi Skulskiemu, b. prezesowi gabinetu i ministrowi spraw wewnętrznych.

Powód cywilny, wyznaczony przez Radę rodzinną, adwokat Paschalski, domagać się ma odszkodowania w sumie 6000 marek. Jest to najniższa suma, jaką dopuszcza prawo w tego rodzaju procesach, zaś samo wystąpienie z powództwem ma raczej znaczenie moralne i wywołane zostało obawą, że nie wszystkie momenty, stwarzające zbrodni, będą należycie uwidocznione, gdyby doszło jedynie do formalnego rozważania sprawy.

### Nowe awantury na granicy litewskiej.

WILNO, 28. (AW) 18 b. m. partyzanci litewscy zaatakowali milicję ludową pasa neutralnego pod wsią Klany. Po krótkiej, zaciętej walce, Litwini cofnęli się.

WILNO, 28. (AW) 18 b. m. opuścili regularne wojska litewskie wieś Jodziszki, gminy Giedrojeckiej, położoną w pasie neutralnym, którą dotychczas nieprawnie zajmowali.

WILNO, 29. (AW) W dniu 20 b. m. patrol regularnych wojsk litewskich obsadził wieś Kurklinki gminy Trockiej, w pasie neutralnym. Dzięki energicznej obronie milicji, Litwini opuścili wieś i ustąpili aż do linii demarkacyjnej.

### Proces komunistów we Lwowie.

LWOW 28. (AW) W 27-m dniu rozpraw przeciw 89 członkom partii komunistycznej, aresztowanym na konferencji w gmachu świętojurskim, a oskarżonych o zbrodnię stanu, zakończono już postępowanie sądowe, poczem trybunał przedłożył sędziom przysięgliym 87 pytań.

Odnosnie do 9 oskarżonych pytań idą w kierunku zdrady głównej, karanej śmiercią. Dalsze pytania przewidują udział w zbrodni, karany więzieniem wreszcie zbrodnią zakłócenia spokoju publicznego, karana więzieniem.

Pytania zostaną ustalone na piątkowej rozprawie, poczem nastąpi przemówienie prokuratora i obrońców.

Wyrok zapadnie po Nowym Roku.

## W Lozannie.

### Nowe chwawy.

LONDYN, 28. (PAT) Polradjo. Nastrój optymistyczny, jaki jeszcze w zeszłym tygodniu przeważał wśród kół konferencji lozańskiej, obecnie ustąpił miejsca obawom, że obstrukcja, stosowana zdanem kół angielskich przez delegację turecką, może doprowadzić do zupełnego fiasca konferencji. Opór, jaki ujawniają obecnie Turcy, doprowadzi niewątpliwie konferencję do stanu krytycznego i jeżeli sytuacja ta miałaby trwać nadal, to absolutnie dalsza dyskusja dyplomatyczna stałaby się niemożliwą. Szefowie delegacji sprzymierzonych prawdopodobnie już w dniach najbliższych będą zmuszeni przedstawić Turkom swoje definitywne propozycje, a wówczas ci ostatni będą postawieni w obliczu alternatywy: albo ostatecznie przyjąć, albo ostatecznie odrzucić te propozycje. Prasa angielska stwierdza, że w razie niepowodzenia konferencji, Turcy sami najbardziej na tym ucierpią.

### Decyzje Komisji odszkodowań.

LEAFIELD, 28. (PAT) Bradbury, delegat angielskiej komisji odszkodowań powrócił do Londynu w celu zreferowania swemu rządowi decyzji komisji odszkodowań. Pierwsza decyzja opiewająca: że Niemcy nie wykonali warunków traktatu, nie dostarczając Francji odpowiedniej ilości budulec, przeszła jednogłośnie. Druga decyzja w sprawie uchybienia przez Niemcy wykonania zobowiązań przyjętych przez Niemcy na mocy paragrafu 17 aneksu II, przeszła w głosowaniu przeciwko głosowi Bradburygo. III decyzja, od której uchylił się Bradbury głosi, że komisja postanawia przypomnieć rządowi zainteresowanym, że w piśmie z d. 21-3-ego ustalone zostało wysokość niemieckich wypląt w naturze na 22 rok. Komisja zaznaczyła, że w razie ujawnienia w tej sprawie złej woli rządu niemieckiego domagałaby się wypłacenia odpowiedniego ekwiwalentu w gotówce przed 22 rokiem.

### Narady w sprawie odszkodowań w Berlinie.

BERLIN, 28 (AW) Narady w łonie rządu niemieckiego poruszają się kółłymi krokami. Do tej pory nie zdołano sformułować propozycji, mających ustalić wytyczne pertra tacji rządu z wielkim przemysłem. Nieustalono również sposobu dyskusji nad propozycjami sprzymierzonych.

Wiadome, że jakoby sekretarz stanu Bergmann był wyznaczony do zaznawania Ententy z propozycjami niemieckimi nazwa prasa niemiecka przedwczesna.

BORDEAUX, 28 (AW) Londyński korespondent „Temps” donosi, że projekt francuski, smierzący do agresywnych poczynań względem Niemiec po 16 stycznia stanie się coraz bardziej możliwym do przeprowadzenia, a to wskutek stwierdzenia przez komisję koalicyjną winy ze strony Niemiec.

Postawa rządu angielskiego pozostaje nadal niezdecydowana, zaznacza się jednak przekonanie, że zapatrywanie na celowość przyszłej konferencji międzysojuszniczej w Paryżu nie uległy żadnym zmianom na gorsze.

BERLIN, 28 (AW) Uchwała komisji reparacyjnej w sprawie dostaw drzewnych została 27 bm. wieczorem zakomunikowana w specjalnej nocy rządowi niemieckiemu.

Niemiecki urząd spraw zagranicznych stwierdza, że w nocy tej nie ma mowy o uchybieniu Niemiec z rozmysłu. Nota mówi tylko o niewypelnieniu przez Niemcy zobowiązań, w myśl znanego § 17 aneksu 2, części 8 traktatu wersalskiego o reparacjach.

Występuje zatem rozbieżność w

Informacjach niemieckiego urzędu spraw zagranicznych od podanych wiadomości przez agencję Hawasa.

### Sprawa rozbrojeń.

WASZYNGTON, 28 (PAT) Senator Lodge wystąpił przeciwko wnioskowi Boraha dotyczącego zwolnienia do Waszyngtonu nowej konferencji w sprawie rozbrojeń. Lodge oświadczył, że bezcelowemi są usiłowania ograniczenia zbrojeń lądowych wobec opornej postawy niektórych mocarstw. Mówca domaga się, ażeby Stany Zjednoczone budowały większą ilość samolotów i lekkich krążowników, oraz zaznaczył, że w razie gdyby Stany Zjednoczone nie przyszły z pomocą ekonomiczną Europie, wybuchłaby niewątpliwie wojna między mocarstwami. Przytem Stany Zjednoczone nie mogłyby się zachować biernie.

### Blugi angielskie w Ameryce.

LONDYN, 28 (PAT) Baldwin oświadczył, że misja jego ma na celu skłonić rząd Stanów do poczynienia ułatwień w sprawie uregulowania długów angielskich w Ameryce, które wynoszą 356 milionów funtów. Baldwin zaznaczył, że jeżeli misja jego zostanie uwieńczona sukcesem, wówczas można się spodziewać, że Ameryka zachowa się przyjaźnie wobec misji o wiele donioślejszej, którą zamierza przedsięwziąć Bonar Law odnośnie do spraw reparacyjnych.

### Dziesiąty zjazd Sowietów.

MOSKWA, 28 (PAT) W teatrze Wielkim nastąpiło uroczyste otwarcie dziesiątego wszechrosyjskiego zjazdu Sowietów. Otwarcia dokonał przewodniczący wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego, Alimn. Porządek dzienny zawiera: sprawozdanie wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego i rady komisarzy ludowych o wewnętrznej i zagranicznej polityce, sprawozdanie ze stanu przemysłu gospodarki rolnej, oświaty i finansów.

### O wywóz złota z Ameryki.

BERLIN, 28 (AW) Według nowojorskich informacji, do pism niemieckich zakomunikowano, że na wtorkowym posiedzeniu amerykańskiego gabinetu dopominano się zniesienia w najbliższym czasie zakazu wywozu złota do Europy.

Na tem samym posiedzeniu obratowano nad ewentualnymi skutkami podwyższenia amerykańskich taryf celnich.

NOWY YORK, 28 (AW) W kołach amerykańskich panuje przekonanie, że Ameryka zezwoli na wywóz złota. Najprawdopodobniej przejdzie ono do tych państw, których waluty notowane są w Londynie ponad parę, a w Nowym Yorku al pari, albo blisko pari.

NOWY YORK, 28 (AW) Mimo wysokich stawek amerykańskich taryf celnych, przywóz do Ameryki w krótkim czasie zrównał się z wywozem. Zdaniem Hoovera rozwój ten trwać będzie dalej, a w najbliższej przyszłości przewidywany jest skutkiem tego odpływ rezerwy złota do państw europejskich.

### Napad na posterunek policji.

KROŚNO, 28 (wł.) Onegdajszej nocy we wsi Marzaniec, powiatu krośnieńskiego jakaś uzbrojona banda napadła na dom, w którym się mieści posterunek policji państwowej. Na posterunku był tylko komendant, gdyż posterunkowi byli wszyscy na służbie, patrolując wsi okoliczne. Kiedy bandyci zaczęli strzelać do budynku, komendant posterunku bronił się przez jakiś czas, ostrzelując napastników. Widząc jednak, że padają coraz gęstsze strzały, tylnymi drzwiami umknął z domu. Wtedy bandyci wpełdli do budynku i splądrowali go doszczętnie.

### Bandyta zamordowany przez towarzyszy.

LWOW, 28 (wł.) Między Sokółowem a Węgrowem szuka bandycka łupem napadu na omnibus pasażerski. Łupem bandytów padło około półtora miliona gotówki i trochę drobniaków. Kiedy policja nazajutrz puściła się w pogoń za bandytami, o milę od Sokółowa znalazła w krzakach trupa jednego z bandytów, nazwiskiem Stanisław Piechota. Widocznie rabusie po napadzie na podróżnych dzielili się zrabowanym

łupem. Na tem tle wynika sprzeczka, w czasie której wspomniany bandyta został przez towarzyszy zamordowany a zwłoki jego ukryto w krzakach.

### Katastrofa kolejowa.

TORUN, 28 (wł.) Wczoraj w nocy na st. Lidzbark, w okręgu dyrekcji kolejowej gdańskiej starły się ze sobą pociągi osobowe nr. 14 i 615.

W jednym z tych pociągów wykołczyły się 3 wozy, w drugim jeden, a 3 osoby są lekko ranne.

Przerwy w ruchu wypadek nie wywołał.

### Miljonowa kradzież.

WARSZAWA, 28. (wł.) W restauracji „Polonia” od dłuższego już czasu zauważono kradzież.

W tych dniach w „Polonii” zamieszkał pewien wojskowy i u jego ordynansa Katusa zauważono łyżkę z odpitowanym znakiem restauracji „Polonia”, nieco jednak jeszcze widocznym.

Policja XI kom. przeprowadziła rewizję u matki ordynansa, przy ul. Hożej 84. Znalaziono część tego plateru, który pochodził z „Polonii”, ale, jak się okazało, plater ten został przez Katusową kupiony u właścicieli składu węgla Józefa Zawadzkiego (Wspólna 75).

### O losy Mossulu.

WIEN, 28 (Pat) „Neue Freie Presse” donosi z Lozanny; Tematem rozmów dnia wczorajszego w kołach konferencji było memorandum Anglii wystosowane do Ismeta baszy w sprawie Mossulu. Curzon odpowiedział na protest Turcji co do Mossulu nie tylko w imieniu Anglii, lecz także innych mocarstw. Almorjał Anglii dotyczy miasta i wilajetu Mossulskiego. Mocarstwa sądzą że cały wilajet należy do Iraku. Wilajet powinien być w całości przyłączony do królestwa Mezopotamji. W sprawie tej nie uchylił mocarstwa żadnych ustępstw. Ismet basza powołał się w tej sprawie na pakt narodowy Angory. Ismet zaprotestował przeciwko obsadzeniu Mossulu przez mocarstwa. W każdym razie nie przesądzając sprawy wilajetu Turcja nie mogłaby się zrzec miasta Mossulu. Delegacja rosyjska pod najrozmaitszymi pretekstami starała się być dopuszczoną do dyskusji w kwestji Mossulu. Człecier ponowił swoje propozycje wobec wielkich towarzystw naftowych i spodziewa się, że w ten sposób będzie mógł wziąć udział w rokowaniach w sprawie Mossulu, albowiem towarzystwa te są w Mossulu silnie zaangażowane finansowo. Z kół angielskich oświadcza a, że propozycje rosyjskie zostały odrzucone, ponieważ, zdaniem tych kół najpierw powinna być uregulowana kwestja Mossulu, a potem dopiero mogą być rozpatrywane propozycje rosyjskie.

### Wiadomości telegraficzne.

(—) Na wczorajszym posiedzeniu senatu gdańskiego przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę w sprawie przekazania stoczni gdańskiej i gdańskich warsztatów kolejowych święto utworzonemu w Londynie międzynarodowemu konsorcyum.

(—) „New York Herald” donosi z Hagi, że w okolicach zamku Doorn została zaarrestowana pewna kobieta, która jest żoną holenderskiego urzędnika policji. Miała ona ukryty w zarękawiu rewolwer. Aresztowana oświadczyła, iż w czasie wojny musiała tyle wycierpieć, iż pragnęła z tego powodu pomścić na b. cesarzu.

### Cedula Gieldy Pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 28.12.1922 r.

Dolary St. Z. gotówka	17.900	18.050
czeki	17.830	17.980
Franki belgijskie	—	—
czeki	1175	1185
Franki francuskie gotówka	1300	1302
czeki	1294	1304
Fr. szwajcarskie	—	—
czeki	3405	3435
Funty szterlingi	—	—
czeki	83500	88800
Korony austriackie got.	—	—
czeki	0.26	0.261/2
Korony czeskie	560	560
Marki niemieckie gotówk.	2.30	2.35
czeki	2.27	2.32
Miljonówka	—	1700

**LUNA** **LUNA**

Dziś! Dziś!

**„TRZY KOBIETY”**

Wytworny nastrojowy dramat w 7 aktach podług powieści „Mężczyzna, jakich wielu”.  
W roli głównej uroczą **OLGĄ CZECHOWĄ.**  
Orkiestra pod dyktando p. M. LEWAKA.

Clou Łodzi 31-go Grudnia r. b. **W sali Kino-teatru „LUNA”**

**Wielki Sylwestrowski Bal Maskowy** Niewidziane dotychczas w Łodzi atrakcje i niespodzianki!

Co godzina inna niespodzianka! **Kinematograf komiozny bezustanny śmiech! Filmowe zdjęcia wszystkich uczestników.**  
Oryginalne dekoracje! 2 orkiestry! Bufety na wszystkich piętrach. Kuchnia parterowego lokalu restauracji „Tivoli” otwarta przez całą noc.  
Bufety obficie zaopatrzone w potrawy zimne, gorące i słodkie. Zamówienia na stoliki na piętrze i na parterze przyjmuje codziennie Zarząd restauracji „Tivoli”. Ilość biletów ściśle ograniczona! Bilety wcześniej do nabycia codziennie w kasie Kino-teatru „Luna” od g. 5 pop. do g. 10 wiecz.

**Kinó Spółdzielni Pracowników Państwowych**  
ul. Sienkiewicza № 40.

**Najpopularniejsza gwiazda filmowa Henny PORTEN** w najnowszej w jej kracji niebywałej pod względem treści, reżyserji, gry artystów oraz oryginalnych zdjęć arcydzieło filmowym p. t.

**„ORLICA”** Potężny dramat w 6 wielkich aktach

Jest to od roku pierwszy występ HENNY PORTEN, który i nadal utrwał popularność tej wielkiej artystki.

Muzyka pod kier. Z. SANDOMIERSKIEGO.  
Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o godz. 8, w dni powszednie o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 w.

**Teatr Scala**  
Dyrekcja S. KUPERNANN.  
\*\*\*\*\*

Dziś 14 wiecz. Ostatnie trzy dni przedstawienia teatru Varieté  
Sobotni i Niedziela.  
**20 atrakcji: Humor, Satyra, Śpiew.**  
Bilety w kasie teatru od 11 przed poł.

Gościnne występy teatru Małego w Warszawie  
**KAZIMIERZ JUNOSZA-STĘPOWSKI** wraz z całym zesp.  
**BANCO** Komedja w 3-ach aktach, tłumaczenie Perzyńskiego.  
Kiedy? **W tych dniach** Bilety w kasie!

**PALMA**

Dziś  
zaoszczędzicie  
nosząc obcasy  
i zelówki  
kauczukowe  
**Palma**



**PALMA-KAUCZUK.** (Sp z ogr. odp.)  
SKŁADY FABRYCZNE:  
POZNAŃ, KANAŁOWA 18. TEL. 60-16.

**NA RATY!**

Wszelką garderobę męską i damską, obuwie, rozmaite towary loketowe, bieliznę i t. p.  
UWAGA! Wykonuje wszelkie obśzalunki podług najnowszych fasonów.  
**„EKONOMJA”, Górny Rynek 5/a.**

T-wo Rzemieślnicze „Resursa” w Łodzi zaprasza swych członków na

**Nadzwyczajne Ogólne Zebranie**

mające się odbyć w sobotę dn. 30-go grudnia r. b. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Targów Rzemieślniczych przy Al. Kościuszki № 73 z następującym porządkiem dziennym.

1. Sprawa eksploatacji Sali Targów,
2. Sprawa zakupu maszyn dla Szkoły Rzemiosł.

Wobec ważności sprawy prosi o liczne przybycie  
**ZARZĄD**

**Na Gwiazdkę**  
„Chrześcijański Jarmark Łódzki”  
Piotrkowska 44, I piętro, tel. 618.

**Poleca na Raty:**

Swoity sportow. Mk. 17.000	Damaćka palta wełnowe od Mk. 27.000
Sakiety kania. 115.000	Sakiety od Mk. 145.000
Garnitury od 41.000	Sakiety od 17.000
Palta jedwab. od 25.000	Bluzki 6.500
Bluzki 10.000	Swoity od 25.000
Bluzki 25.000	1 Junptry 25.000
Dzielnia ubranka 25.000	Sakiety pluszowa. 25.500
palatka 22.000	świec fasony 25.500

Towary wełniane, półwełniane, chustki, lniane obrusy i serwetki. Galanterja: Bielizna. Krawaty. Kołnierze. Trykotarże. Obuwie.  
Własna pracownia krawiecka wykonuje zamówienia.

**Potrzebujesz**  
pracownika, robotnika lub służącą  
Wetap lub zatelefonuj do  
Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy  
Al. Kościuszki 9, tel. 184.

UWAGA! Poszukują pracę żołnierze zdemobilizowani, reemigranci z Niemiec i repatrianci.

**Lecznica chorób zębów**  
Lekarza-dentysty **H. PRUSS**  
145. Piotrkowska 145.  
Dla klasy robotniczej.  
Za plombowanie oraz wprawianie zębów  
apłata podług taksy.

**Dr. J. SZREIBER**  
Choroby chirurgiczne.  
SIENKIEWICZA 9.  
Przyjmuje od 6—7 pp.

**Dr. W. Łagunowski**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 12 do 2 po poł. 1 od 6 do 8 wiecz.  
Gdańska (Długa) 42.

**Dr. med. BRAUN**  
Specjalista  
Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.  
Przym. 10—1, 5—9, pała 4—5  
Południowa 23.

**Dr. Michał LIPSKI**  
choroby skórne, weneryczne moczopłciowe  
DZIELNA № 37.  
Przyjmuje 8—9 i 2—5  
w święta 9—11 i 4—6.

**Ogłoszenia drobne.**

Kalinowski Jan zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w Włocławku. 8202-8

Lokal do wynajęcia zdalny na przedsiębiorstwo. Oferty w adm. „Praca” sub „Lokal”. 8203-8

Mikołajczyk Anna zagubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 8229-8

Mogę wypuścić od 1 lutego 2 lub 3 pokoja, 12 pojedynczo, 15 minut od Górnego Rynku, Rzgowska Odyśca Na 6, gospodarz. 8250-8

Matyszewski Józef zagubił tymczasowy dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Pabjanic. 8204-8

**Maszyny do szycia**  
nowe, używane na raty, repara-cja części. Brata Bürgera, Piotrkowska № 82. 8168-8

**Poszukiwany** zdolny robotnik na frezarszynie do szlifierki mechanicznej, Benedykta 88.

**Potrzebny jest** natychmiast Kuczer kawaler, trzeźwy, zdolny i robotnik do wszystkiego. Wiadomość w zakładzie pogrzebowym, Przejazd 22.

**Portret** świadectwa nadany, jest do odebrania, Aleksandrowska № 36, Wegner.

**Początkujących** przygoto-wa do wszelkich szkół. Oferty w Administracji „Praca” pod „Doświadczony”. 8225-9

Przybiłkąt się pies, duży złoty, prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów w ul. Zawiszy 18, Kaszyński od 6-ej wieczór. 8223-8

**Potrzebny** robotnik do rezerwienia może być ozłowiek starszy. Skład węgla Al. 1 Maja 45 3283-8

**Potrzebne** wreczaral do chustek, Kijńskiego 189 w podwórzu w klatce. 8231-8

**Poszukuje posady** mężczyzna w sile wieku, znający języki: polski, rosyjski i niemiecki w piśmie i słowie. Oferty do Adm. „Praca” sub „S.G.”

**Sklep** spoiłowy do sprzedania 1 motor 3 konny gazowy, Dobra 8, sklep.

Szymańska Marja zagubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 8235-8

Zagubił pies „Wilczek” mający 8 mias. age. Odprawiać do Urzędu Sledczego Kijńskiego 136 do nadkomisarza Niedzielskiego. Nieprawy właściciel będzie ściągany sądownie.

Znaleziono Polisa Tow. Ubez. „Przezorność” na nazwisko Kawczyński wraz z kwitami. Wiadomość w Adm. „Pracy”.